

Kiedyś dadzą Ci karabin
Każą równo stać
Kiedyś każą załadować
Potem oddać strzał
Siłą wpędzą do okopu
W błoto wbiją twarz
Później padnie rozkaz: "Umrzyj!"
I skończy się czas

Rozkaz, rozkaz, idziemy ze śpiewem!
Rozkaz, rozkaz, a sztandar powiewa nasz!

Tamten frajer z drugiej strony
To odwieczny wróg
Rozkaz padł, rzucasz granat
On już jest bez nóg
Miał 20 lat jak Ty
I chciał rzucić też
Ty dostaniesz wielki order
Z niego tryska krew

Rozkaz, rozkaz, idziemy ze śpiewem!
Rozkaz, rozkaz, a sztandar powiewa nasz!

Deszcze niespokojne, potargały sad
A my na tej wojnie, ładnych parę lat

Deszcze niespokojne, potargały sad
A my na tej wojnie, ładnych parę lat
Do domu wrócimy, w piecu napalimy
Nakarmimy Szarika, a potem Gustlika

Rozkaz, rozkaz, idziemy ze śpiewem!
Rozkaz, rozkaz, a sztandar powiewa nasz!

Rozkaz, rozkaz, idziemy ze śpiewem!
Rozkaz, rozkaz, a sztandar powiewa!
Rozkaz, rozkaz, idziemy ze śpiewem!
Rozkaz, rozkaz, a sztandar powiewa!
Nasz! (3x)